

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

W następującą Niedzielę, o godz. 12 w po-  
łudnie, odbędzie się publiczne posiedzenie  
Towarzystwa Dobroczynności w domu tegoż  
Towarza, na którem zda sprawę z swych dła-  
lań zeszłorocznych.

Wczoraj wieczorem między 7mą a 8mą, wy-  
buchnął pożar przy ulicy Czerniakowskiej;  
spłonęły Młyn i Suszarnia; iak zwykle gorli-  
wy ratunek, ocalił wszelkie sąsiedzkie po-  
sesje.

Jan Gołębiowski Czeladnik profesji Zduń-  
skiej, lat 35 liczący, bezżenny, z Przedmie-  
ścia Pragi rodem i tamże zamieszkały, wy-  
szedłszy przed parę dniami w towarzystwie 2ch  
starszych rodzonych Braci swoich za rogatki  
Gołędzinowskie na spacer, tknięty apoplexią,  
nagle żyć przestał.

Utrzymujący Kawiarnię na Krakowskiem  
Przedmieściu obok Towarzystwa Dobroczyn-  
ni, przeniósł też Kawiarnię do domu Nr 631 przy  
ulicy Trębackiej pod znakiem Baranka, gdzie  
dla łaskawych gości będzie ciągła usługaw do-  
starczaniu dobrej Kawy i Herbaty; znajdować  
się oraż będą pisma periodyczne, a dla amu-  
sătorów tytoniu, porządne fajki.

Artykuł nadesłany. — Nie mogę odmó-  
wić świadectwa na które zasługnie Balsam  
wynaaleziony przez P. Wyżykowskę, o którym  
już było doniesionem. W mej wiosce w Su-  
liwach w Powiecie Gostyńskim, skądów o-  
nego doświadczyłem niezawodnych na 2 wło-

scianach. Iszy Woyciech Traczyk mający no-  
gi od lat kilku pokancerowane i wrzodami  
obsadzone, gdy lekarstwa i plastry przez le-  
karzów dawane żadnego skutku nie zrobiły i  
owszem pogorszyły, dałem do smarowania fla-  
szkę balsamu wyżrzczonego, którym smarując  
rany po kilka razy, tenże Traczyk zupełnie  
wyleczonym został. 2gi włościanin Kazimierz  
Pawluk miał bole w nogach iak nazywają su-  
che, tylému dokuczały że przez 5 dni i nocy snu  
nie miał i nie przyjmował pokarmu, smar-  
owanie winnem spirytusami nie pomogło, uda-  
łem się więc do tegoż balsamu, którym lekko  
nacierając nogi przez 2 dni, chory zupełnie  
wyleczonym został. Gdzie oczewisty i wia-  
ry godny następnie skutek, nie mogę odmó-  
wić niniejszego świadectwa. — F. Zochowski.

W dniu 1in z. m. przeniosła się na łono wie-  
czności W. Tekla z Stanisławskich Bystrza-  
nowska Dziedziczka wsi Cebra w Obwodzie San-  
domierskiem, przeżywszy lat przeszło 60. Je-  
żeli zaśludze w zawodzie publicznym, której  
świat należne oddaie poklaski, współcześni  
stawiać zwykli pomniki; równie prawa cno-  
ta, choć w wiejskiem ukryta zaciszu, na te  
chlubne zasługi wawrzyny. Lzy krewnych,  
sąsiadów i włościan, któremi ciągle grobowiec  
iej rosza, widocznie dowodzą, iak serce wszy-  
stkich podbiła potrafiła. Była ona zbiorem  
towarzystkiej słodyczy, a dom jej gościnnej u-  
przejmości przybytkiem. Wiek dziecianny u-  
wielbiał jej weselność, stan równy szcować pię-



kne duszy przymioty; wyżsi nawet częściej rozsądkowi oddawać zawsze umieli. Przywiązana Matka wszystkie trudy i znoje dla jedynej poświęcała Córki; wierna przyjaciółka, znała dokładnie święte prawa, tego szacownego przyrodzenia daru; wielolicznie bowiem nieważając na własne zdrowie i siły wiekiem stargane, w pośród cieni nocy spieszyła na usługi przyjaźni. Gmachy, posągi i głazy ręką czasu zniweczone być mogą, lecz słodką jej pamięć, którą nam zostawiła w spuściznie; żadna siła zatrzeć nie zdoła! Umierać, przeznaczenie każało, lecz w sercach naszych żyć będzie; bo to jest cnotliwych udziałem. — J. Kirzaczowski Obywatel Obwodu Sandom:

W Nrze 7 *Kolumba* wysłaliśmy onegdaj z druku, między różnemi ciekawemi opisami, znajdując się dalszy ciąg podróży swego cudzoziemca, który w r. z. opisał *Plock*, *Kalisz* i t. p. Ten wędrownik o *Wrocławskim* teatrze tak donosi: Przybywszy do *Wrocławia*, zwiedziliśmy tamtejszy teatr, w którym uderzyła nadzwyczajna skromność w ubiorach mianowicie kobiet, do zaniedbania nawet dochodząca. Jedną z nich włoży pierwszego piętka obok nas samotnie siedząca, ziałała sobie spokojnie i zawolna, tak iż mogliśmy przypatrzeć się wszystkim potrawom wieczerzy, która ją zajmowała przez 2 ostatnie akty *Otella*. Naprawdę aktorówierozwili talenta swoje, a śpiewak baskista wznosił potężny głos, grożący bliskiem zawaleniem się starej sali teatralnej, nicniemożło tej damy od ulubionego jej oderwać zatrudnienia; zastosowywała ona do długości widowiska swoją biesiadę, tak iż ostatnie smyczka posunięcie towarzyszyło ostatniemu jej kęsowi. Tenże podróżny będąc w *Wenecji* na operze w teatrze *San Benedetto*, znalazł sposobność zastanowienia się nad artystami i nad wystawioną muzyką *Włochów*, w której on nieupatruje

tak nadzwyczajnej doskonałości. Orkiestra ze śpiewakami ubiegała się prawie o fałszywe wykonywanie muzyki, co iednakże nie wstrzymywało widzów od hucznego poklaskiwania.

## NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Gazeta powszechna donosi z *Stambułu*, że rząd Turecki skłania się do układów o pokój z sprzymierzonymi mocarstwami. Dla okrętów europejskich przyptywających do czarnego morza ogłoszono ułatwienie ze strony intendentów Tureckich cła. Przednia straż *Kurdów*, których się powszechnie lekają w Turcji europejskiej, przybyła do *Skutary*, składa się z 10,000 dobranych ludzi. — W *Stambule* obiecuja, że wystanie Rady ze strony rządu Tureckiego do Greków względem układów o pokój będzie skutecznem, spodziewają się również że Grecy przyjmą tę ofiarę z radością i okazywać się za tę łaskę największą wdzięczność, poczem niezawodnie ustąpi wszelkie nieporozumienia między Portą a Mocarstwami chrześcijańskimi i stały pokój będzie przywrócony. — Wtęrażniejszych okolicznościach zostaje *Hospodar Wołoszczyzny* w krytycznem położeniu, ponieważ starszy syn jego, iak wiadomo, znajduje się ciągle w *Stambule*, i przy najmniejszej zmianie w *Kiëstwach Mołdawii i Wołoszczyzny* na niebezpieczeństwo narażonym być może. — Sciganie nieszczęśliwych *Ormjan unicko katolickich*, trwa ciągle w *Stambule*, rozciągnęło się nawet aż do turecznych Klasztorów *Panien zakonnych* tegoż wyznania, których przesłało 600 wygnano z spokojnego zacisza!

W porcie *Tulonu* trudnią się ciągle wyprawą wojska. Wymieniają 6 pułków piechoty Francu: które mają w krótkce wsiąść na okręty, z temi pułkami połączają się także 2 pułki piechoty, 300 ludzi artylerji, 200 iazdy, znaczny oddział pociągów i t. d. które dotąd stoją w *Kadyksie*. — Z *Barcelony* wyszła gwar-



dją, oprócz 20 ludzi z tegoż korpusu, którzy udadzą się z Królem Hiszpańskim do Saragossy. — Transport *Zyrafy*, którą darował Wice Król Egiptu Królowi Angielskiemu, kosztował z *Alexandrii* do *Londynu* 3550 talarów. — Donoszą z *Londynu*, że Królewicza *Don Michała* ogłosić miano w kilku miejscach w Portugalji i w *Guimaras* Królem samowładnym. Wiele znakomitych obywateli Portugalji opuszcza swoją ojczyznę i udaje się do Anglii. — Kardynał Patryarcha *Lisboński* utracił urząd iako wielki iakmużnik i uciec się ma do *Rzymu*, a Biskup *Elwas* uciec się ma do *Klasztoru w Koimbrze*.

W *Serwji* *Xże Miłosz* odebrał firman Sułtana z uwiadomieniem że do tej prowincji zbliżają się wojska *Tureckie*, lecz przytym firmanie oświadczone że to wojsko postępuje naprzód jedynie dla ostrożności przeciw niespodzianemu napadowi. — W *Lisbonie* wielu mieszkańców odbywało pogrzeb Konstytucji. Wydano rozkazy dla zabezpieczenia spokojności w tej stolicy. — List z *Stambułu* zapewnia że to ogromne miasto ma być iak najspieszniej obwarowane. — Dziennik *Frankforcki* donosi że gdyby wybuchnęła wojna między *Turcją* i *Mocarstwami* sprzymierzonymi, *Austria* zachowa neutralność. — Ponawia się pogłoska że nastąpiło powstanie *Turków* na granicy *Perskiej*. — Listy z *Lisbony* donoszą, iż Infant *Don Michał* ujrzawszy znowu pierwszy raz swą matkę w pałacu *Ajuda*, upadł przed nią na kolana, ucałował jej rękę z największem uszanowaniem, a wydobywając z zanadtu wizerunek cudownej *N. MARJI da Rocha*, zalawszy się łzami, zawołał: »Patrzaj matko, iak wiernie zachowałem relikwją, którąś mi dała podczas moiego odjazdu.« — *Gazeta Lankasterska* (w prowincji *Ohio*, *Stanów zjednoczonych*) przytacza opis zwierza zaginionego rodzaju, którego ko-

ści znalezione zostały niedawno w bagnie niedaleko *Nowego Orleanu*. *Mammut*, o którego wielkości tak nadzwyczajne czynią opisy, z powodu ogromnych znalezionych z niego kości, był zapewne daleko mniejszy od nowo znalezione go zwierza. Szczęka wyższa ma 20 stóp długości, 3 szerokości i waży przeszło 1200 funtów, na jej końcu wznosi się pewny rodzaj rogu długi na 9 stóp, mający 8 cali średnicy, żebra mają po 9 stóp długości. Rodzaj ten, dawno wygasły, podług tej gazety, zdaje się należeć do rodzaju zwierząt wodnych lub ziemno wodnych.

W czasie pogrzebu *Xcia Jork* w *Londynie*, znajdował się także nadworny *Antykwariusz* zmarłego *Xiecia*, który korzystając z otwarcia grobu Królewskiego zszedł do niego w celu wypisania niektórych starożytnych napisów znajdujących się na trumnach. Gdy zatrudnił się tą pracą, usłyszał że zamknięto drzwi grobowe, przełkniony upuścił świecę, która natychmiast zgasała na wilgotnej podłodze. Tym sposobem został wśród mnóstwa zmarłych, bez sposobu wydostania się z grobów, które, iak mniemał nie będą znowu otwarte, póki ktoś z rodziny Królewskiej nie umrze; niepozostało mu przeto iak przygotować się na śmierć, gdyż był przekonany, że musi wkrótce umrzeć z głodu. Gdy zostawał w tak okropnem położeniu, ponawiając modły, przypomniał, że robotnicy którzy właśnie pracowali w czasie pogrzebu w grobowcu, mówili do siebie, iż ieszcze tam powrócą dla wzięcia zostawionych narzędzi, co też istotnie w krótko nastąpiło i tym sposobem przestraszony *Antykwariusz* wydostał się szczęśliwie z grobów. Gdy go wyprowadzono na świeże powietrze, był okryty rosą wilgoci, a włosy na głowie jego, które były z przestrachu zupełnie spione, będąc dawniej koloru ciemnego, w kilka



godzin zupełnie osiwiatły.

## DONIESIENIA.

### Administracja Składu Wełny.

Gdy niektórzy Właściciele Wełny pomimo upływionych terminów nie zwrócili dotąd zaciągniętych na Depozyta Wełny pożyczek, zatem stosownie do przepisów Instrukcji względem Składu Wełny z d. 31 Maja 1893 roku przez pisma publiczne ogłoszonej, przesłane zostaną takowe Depozyta Wełny drogą publicznej licytacji w Rządowym Składzie Wełny w tylnych zabudowaniach Marywili urządzonym dnia 12 Maja, r. b. o godzinie 10 zrana. Wzywa więc chęć kupna mających, aby w terminie i miejscu oznaczonym znajdować się chcieli. Warunki do licytacji okazani zostaną każdemu i w każdym czasie przez Administrację Składu Wełny iak równie Wełna na sprzedaż przeznaczona może być każdego czasu wrzeczonym Składzie obejrzana. — *Kislański Dyrektor.* — *J. Kurowski Dozorca Składu Wełny.*

W Składzie wyrobków Rekodzielni Lipkowskiej przy ulicy Senatorskiej Nr 452 dostanie Siemienia Lnianego Rygskiego gar: na złt: 6, niemniej wtkna z tegoż, na funty lub kamienie, ten gatunek Lnu potrzebuje być wcześniej sianym, najpóźniej do Sgo Stanisława.

Dobra o mil 4 od Warszawy położone, do zadzierżawienia lub sprzedania, żądający uda się do Wgo Świeckiego Mecenasa pod Nr 538, przy ulicy Kapitulnej mieszkającego.

Wyleżdżający w tych dniach do Poznania, życzy mieć wiadomość czyby się nie zabrakł z furmanem lub inną okazją. Mieszka na Lesznie pod Nr 686.

Znajduje się na Statku i, Wiśle na przeciw Kościółu Panny Marii stojącym, Owsa najpiękniejszego korey kilkaset do sprzedania, czyli hurtem czyli na Korce za cenę uniarkowaną.

Osoba obeznana z manipulacją Sądową, w przyzwolite opatrzona świadectwem, życzy sobie wejść w obowiązek Rządy domu lub Pisarza, Plenipotentu lub Wójta Gminy. Życzący sobie podobnej osoby, raczy swój Adres zostawić w Drukarni Kurjera.

Akcja Towarzystwa Wyrobów Zbożowych jest do sprzedania. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

Adam Goldszand poleca się *Prześwietnej Publiczności* z *fabrykowanym nowo przez siebie wynalezionym Paryżkim Szuwaxem*. Szuwax ten służy nie tylko do Batów i Przewików, lecz nadto do Powozów, Szorów,

wydając z siebie bardzo piękny glans, nie smoli i utrzymuje skórę w właściwej miękkości, i ochrania ją od popadania, nieprzyjmuje wody i kurzu, co proba potwierdzić potrafi. Szuwax takowy składający się z massy gęstej dającej skurom zupełną czarność i glans, po którym można wszelką tłustość niestoną smarować; kupujący zaś takowy, przynależy by na naczynie iakowe wlać troszke piwa, z kondycją aby nie zrobić rzadkiego, tylko cokolwiek wolny, a potem natrzeć onym mięką szczotką bity lub skórę, i nim zaschnie natychmiast drugą szczotką potrzebować, w tym momencie okaże się najpiękniejszy glans, nadto można w miesiąc lub dwa miesiące obmyć buty lub skury, i wyżej wspomnioną tłustością wysmarować, a potem rzeczonym szuwaxem wycledożyć, będzie glans iak powyżej namieniłem, za dobroć którego ręczę. Podchlebiam sobie przytem że szuwax takowy iako zupełnie doskonały, (nauczyłem się fabrykacji onego w czasie pobytu mego za granicą,) jest najszczególniejszy od wszystkich innych które tu pod jakimkolwiek nazwiskiem przedawaniemi zostają. Sprzedaje się takowy w puszkach blaszanych różnej wielkości, za iak najpomniejszą cenę. Kupujący powtórnie takowy może przynieść puszkę próżną, a podług ceny będzie przyjęty. Przedanie się ten szuwax przy ulicy Krakowskiej-przedmieście, Ner 366 w sklepie około Bernardynów.

W Województwie Augustowskiem w Mieście Szczuczynie przy Rynku i ulicy Gminnej pod Nr 1 położony Dom massiw murowany o jednym pięttrze z przybudowaną murowaną oficyną, obszernego Browaru do robienia Piwa, Spichrza, Lodowni, Szopy, Stajni, wszystko Dachówka kryte, jest z wolnej ręki do sprzedania lub zamienienia na Possessją iaką w Mieście Warszawie albo przynajmniej w bliskości Stolicy. Wyżej wspomniany Dom sądownie na złp. 52,000 otakowany był, zaś w Towarzystwie Ogniwem zabezpieczony jest w summie złp. 30,975, znajduje się w nim 2 Sklepy z Piwociami dobrzemi, jeden Sklep na Szynk, drugi na Handel Korzenny lub Winny który zawsze w nim exystował. Gdyby zaś chęć mający posiadać Possessją więcej wartującą, właściciel powyższego Domu gotów jest przewyższającą wartość albo w Towarach lub nawet w gotowych pieniądzech dopłacić bliższą wiadomość powyższe można w Handlu Winnym przy ulicy Miodowej Nr 482.

TEATR. Jutro 2gi Koncert JP. Humla.